

TYGODNIK SUWALSKI

NR 20(289) ROK VII

15 MAJA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



MAJOWE ŚWIĘTO



WYDARZENIA LOKALNE

Pierwsze dni maja obfitują w świąteczne uroczystości. W Suwałkach były one tego roku wyjątkowo bogate.

Święto Pracy zorganizowane zostało tego roku przez SdRP, UP i OPZZ. Wprawdzie 1 maja pogoda była brzydka i deszczowa, ale pod pomnik Straceń przy ul. Sejneńskiej przyszło dwa razy tyle osób co przed rokiem, czyli w sumie kilkadziesiąt. Wiązanki kwiatów złożyli przedstawiciele organizatorów oraz reprezentanci Rady Miejskiej. Do zebranych przemówił szef suwalskiego SdRP Janusz Krzyżewski.

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja uczczono podwójnie, podobnie jak przed rokiem (tym razem pogoda dopisała). Obchody zorganizowane

PIERWSZY, TRZECI, PIĄTY...

MAJOWE ŚWIĘTA

przez władze miejskie rozpoczęły się mszą w konkatedrze św. Aleksandra celebrowaną przez ks. bp. Edwarda Samsela. Uczestniczyły w nich m.in. kompanie honorowe wojska i policji, poczty sztandarowe szkół, organizacje kombatanów, ZHP i ZHR oraz innych związków i instytucji, delegacje władz miasta i województwa. Pod Dąbkim Wolności do uczestników spotkania przemówił Marian Luto, przewodniczący Rady Miejskiej, apelując o aktywność w pracy na rzecz miasta i regionu, a także o zaprzestanie sporów ideologicznych.

Trzeciomajowe uroczystości zorganizowane przez ugrupowania prawicowe rozpoczęły się również mszą św., tyle że w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wzięł w nich udział prof. Edward Szczepanik. Wiązanki kwiatów pod Dąbkim Wolności złożyły delegacje ROP, PC i Solidarności.

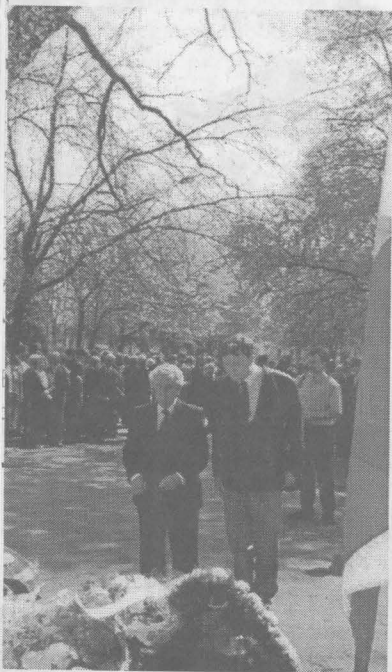
Od południa rozpoczęła się „święteczna majówka” na terenach Arkadii.

★ ★ ★

Od kilku lat w Suwałkach obchodzi się też uroczystości Dzień Europy. W tym roku uczczono go koncertem w kościele gimnazjalnym. Wystąpił chór „Cantylena” z II Liceum Ogólnokształcącego i Trio Suwalskie (Agnieszka Brzo-

zowska, Weronika Kordowska i Jolanta Neyman). W kinie „Scherzo” odbył się też z tej okazji prze-

gląd filmów. Imprezy zorganizowało Miejskie Ognisko Artystyczne. (ag)



Fot. R. Lapiński

Fot. Z. Gałaszewski





KRONIKA POLICYJNA

W dniach 30.04 – 9.05 br. na terenie województwa suwalskiego zanotowano 115 włamań i kradzieży, 11 rozbojów oraz samobójstwo. W 11 wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, a 20 odniosło obrażenia.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 38 osób, w tym 12 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Włamano się do budynku w budowie przy ul. Noniewiczza, skąd zabrano wiertarkę, szlifierkę i inne narzędzia budowlane o wartości ok. 3 tys. zł.

Na sumę 4,2 tys. złotych niezłani sprawcy skradli różnego gatunku ryby surowe i wędzone ze sklepu rybnego przy ul. Andersa.

Z pomieszczeń warsztatów szkolnych ZST przy ul. Sejneńskiej zniknęły dwa automaty spawalnicze. Straty – ok. 6 tys. zł.

Natomiast z biura Regionalnej Agencji Restrukturyzacji „Odnowa” przy ul. Ciesielskiej złodzieje wynieśli 4 komputery o wartości 66 tys. zł.

Ze sklepu AGD przy ul. Utrata kradziono 4 kuchenki mikrofalowe, 15 odkurzaczy i inny sprzęt gospodarstwa domowego na kwotę ok. 19 tys. zł.

Ze sklepu przy ul. Sejneńskiej wyniesiono artykuły kosmetyczne i porcelanowe. Straty wycenio-

no na ok. 5 tys. zł.

Wandalizm

8 maja ok. godz. 19.00 trzech nietrzeźwych suwalczan w wieku 20, 22 i 25 lat zniszczyły 5 flag narodowych umieszczonych przy pomniku Straceń przy ul. Sejneńskiej. Najtrzeźwiejszy z nich miał 1,95 promila alkoholu we krwi, ale rekordzistą okazał się jego kolega (3,52 promila). Całej trójce grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Robój

Na ul. E. Plater w godzinach przedpołudniowych 17-latek pobił 74-letnią kobietę i zabrał jej torebkę. W wyniku pościgu sprawcę napadu zatrzymano. Okazał się nim uciekinier z Zakładu Poprawczego w Laskowcu.

Szukamy samochodów

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono 9 samochodów, tym 4 lady samary: z 1 Maja bordową o numerze rejestracyjnym SUY 9637, z Korczaka białą (SUI 1532), z Sejneńskiej jasnobozową (SWX 3657) oraz z Utraty bordową (SWT 1561). Zniknęły również 3 „maluchy”: z Korczaka zielony (SWS 3240), z Utraty biały (SUW 8853) i z Klonowej czerwony (BTZ 8813). Ponadto z ul. E. Plater odjechał w nieznanym kierunku biały volkswagen passat (SWS 0903), a z Andersa szary polonez (SUU 0687).

Augustynowicz w reprezentacji

STARTY MODELARZY

Suwalscy modelarze Filip Augustynowicz i Piotr Wiszniewski w pierwszych dniach maja przebywali w Lesznie na obozie kadry narodowej juniorów modelarstwa lotniczego. Mimo wietrznej i deszczowej pogody nie zrezygnowano z lotów. W rezultacie Filip Augustynowicz został zakwalifikowany do trzyosobowej reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata modeli swobodnie latających o napędzie gumowym, które odbędą się w sierpniu w Krakowie. Piotr Wiszniewski będzie zawodnikiem rezerwowym.

Stanisław Skibicki, trener suwalskich modelarzy, w zawodach o Puchar Polski (5 maja w Lesznie) zajął trzecie miejsce. (ag)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Od 6 do 8 maja trwało w Warszawie I Polsko-Litewskie Forum Gospodarcze. Była to pierwsza na taką skalę prezentacja firm litewskich, które zachęcały polskich biznesmenów do inwestowania na Litwie. Forum towarzyszyła wystawa i seminarium, któremu przewodniczył Cezary Ostrowski.

★ Wojewoda Cezary Cieślukowski spotkał się 7 maja z polskimi konsulami urzędującymi w Kaliningradzie, Wilnie i Grodnie. Przedstawili oni możliwości szybkiego utworzenia Euroregionu „Niemen”. Podpisanie dokumentów spodziewane jest w końcu czerwca. Niepewne jest przystąpienie do euroregionu Obwodu Kaliningradzkiego. (sem)

★ Na II Regionalnym Festiwalu

„Młodzi w piosence”, zorganizowanym przez szkołę estradową „Centrum” w Białymstoku, duży sukces odniosły siostry Zawadzkie z Suwałk. Marta zajęła drugie miejsce w grupie 12-16 lat, a Katarzyna zwyciężyła w grupie najstarszej – 17-25 lat. (ag)

★ W tym roku w województwie suwalskim do matury przystąpiło 3645 abiturientów ze szkół dla młodzieży i 422 ze szkół dla dorosłych.

★ W Suwałkach w ramach X Mistrzostw Województwa w Sporcie Pożarniczym odbył się I Turniej Dwuboju Pożarniczego. Uczestnicy musieli pokonać stumetrowy tor przeszkód oraz wspiąć się po drabinie hakowej na trzecie piętro. (aw)

STREFA BLIŻEJ

Andrzej Soroka ma powody do satysfakcji. Kiedy miesiąc temu w rozmowie z „TS” zapewniał, że niebawem zostanie powołana spółka akcyjna zarządzająca Specjalną Strefą Ekonomiczną, wiedział co mówi. Ostatniego kwietnia w hotelu Hańcza podpisano akt notarialny, na podstawie którego rozpoczęły działalność Rada Nadzorcza i Zarząd Strefy. Powołanie tych organów było konieczne, by rząd mógł podjąć decyzję o jej utworzeniu, wyjaśnił Tadeusz Soroka, wiceminister przemysłu i handlu, z którego inicjatywy doszło do spotkania upelnomocnionych przedstawicieli samorządów Elku, Gołdapi i Suwałk.

Przyjęty przez nich statut stanowi, że na kapitał założycielski składają się grunty i budynki warte ok. 14,7 miliona złotych wniesione przez trzy miasta i skarb państwa (dysponujący jednak większościovym pakietem akcji). Jego reprezentantami w Radzie Nadzorczej będą profesor Tadeusz Mrzygłód (autor koncepcji SSE), przewodniczący, i profesor Jerzy Małysz – wiceprzewodniczący. Ponadto w skład rady wybrano Andrzeja Skalskiego (sekretarz) oraz Kamilę Jurczak, przewodniczącą Rady Miasta w Elku, Jarosława Słomę, wiceburmistrza Gołdapi, i Marka Giedrojcia – radnego, dyrektora PGK w Suwałkach. Bieżącymi pracami zarządu pokieruje tymczasowo Teresa Korycińska, wicedyrektor de-

partamentu specjalnych stref ekonomicznych w ministerstwie przemysłu i handlu. Wiceprezesem zarządzającym całością został Andrzej Soroka, a wiceprezesami odpowiedzialnymi za obszary Gołdapi i Elku Andrzej Roszkowski, przewodniczący Rady Miasta i Gminy w Gołdapi, i Wojciech Kierwajtyś, wiceprzewodniczący w Elku.

Andrzej Soroka powiedział nam, że postanowien Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów należy spodziewać się po 13 maja. Decyzja rządowa zapadnie najpóźniej do końca czerwca. Wtedy będzie można rozpocząć działalność. Jak dotąd chęć zainwestowania co najmniej 350 tysięcy ECU wyraziło kilkadziesiąt przedsiębiorców. Trwają rozmowy z inwestorem strategicznym, który oferuje 8 mln USD. *Wbrew pesymistom, mówi Andrzej Soroka, uważam, że uda się pomyślnie sfinalizować rozmowy. Mimo że ponieśliśmy pierwszą porażkę, gdy wycofał się poważny partner z kapitałem ponad 20 mln złotych. Nie chcę komentować przyczyn. Uważam bowiem, że o nieporozumieniach, jakie miały miejsce w trakcie podpisywania aktu notarialnego, należy jak najszybciej zapomnieć. Najważniejsze bowiem było zawiązanie spółki i uruchomienie działalności, która stanowi wielką szansę na wydobycie z niedostatku tysięcy suwalczan.* (sem)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk:

★ uczestniczył w obchodach Dnia Strażaka zorganizowanych przez Rejonową Komendę Państwowej Straży Pożarnej;

★ wziął udział w uroczystości wręczenia sztandaru dla Miejskiego Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych oraz w apelu poległych, który odbył się przy pomniku Żołnierzy Września w 51.

rocznicę zakończenia II wojny światowej;

★ spotkał się z Andrzejem Charendarem, wiceprezesem zarządu Banku Zachodniego SA – nowego właściciela Rolbanku;

★ uczestniczył w posiedzeniu Zespołu Polityki Społecznej Rady Restrukturyzacji Województwa Suwałskiego;

★ wziął udział w obchodach 40-lecia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

4 MAJA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Bogusław Zalewski i Katarzyna Elżbieta Rękawek, Jan Jankowski i Grażyna Pietrewicz, Marek Kalinowski i Teresa Kochańska.

W DNIACH 5 - 9 BM. SPORZĄDZONO 31 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 15 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Anna Murawska (c. Bernarda i Dagny), Patrycja Czarniecka (c. Marka i Joanny), Natalia Sokolowska (c. Mirosława i Anety), Emilia Górka (c. Antoniego i Anny), Magdalena Jaroma (c. Marka i Danuty), Klaudia Kaszuba (c. Szymona i Agnieszki), Olaf Patryk Korsak (s. Dariusza i Elżbiety), Piotr Paweł Ferenc (s. Dariusza i Marii), Mateusz Siejewicz (s. Marka i Ilony), Jakub Jurewicz (s. Grzegorza i Barbary), Bartosz Konarzewski (s. Mirosława i Małgorzaty), Michał Walicki (s. Jarosława i Małgorzaty), Kornel Malinowski (s. Stanisława i Wioletty), Marcin Jankowski (s. Artura i Małgorzaty), Rafał Tylman (s. Dariusza i Grażyny).

ZARZĄD MIASTA

Chodniki

Na posiedzeniu w dniu 8 maja br. Zarząd Miasta zatwierdził specyfikację istotnych warunków zamówienia na wykonanie modernizacji chodnika na ul. 1 Maja (po stronie zachodniej) i ul. Noniewicza (od ul. Sejneńskiej do Młodzieżowego Domu Kultury). Wydział Inwestycji Urzędu Miasta dokona też przeglądu wszystkich położonych dotychczas w Suwałkach chodników z polbruku i wykluczy (przynajmniej na rok) w chwili rozstrzygnięcia przetargów tych wykonawców, którzy wykonali chodniki z niewłaściwego materiału.

Urząd wystąpi w imieniu Zarządu Miasta do Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich o wykonanie chodników na ul. Kościuszki, przynajmniej na odcinku od ul. Chłodnej do ul. Dwernickiego.

Fundusz Ochrony Środowiska

Zarząd podjął uchwałę w sprawie wpływów i wydatków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 1996. Planowane wpływy stanowiąc będą 138.731 złotych, z czego najwięcej, bo 70 tys. złotych, zamierza się uzyskać z opłat za gospodarce korzystanie ze środowiska (głównie za zanieczyszczanie powietrza i wody).

Z funduszu finansować się będzie

m.in.: wykonanie projektu parku z muszlą koncertową i oświetleniem (45 tys. zł), dalsze porządkowanie zieleni na ulicach Podhorskiego i Grabowej (20 tys. zł), urządzenie terenów zielonych wokół szkół i przedszkoli (10 tys. zł), likwidację „dzikich” wysypisk oraz akcję „Sprzątanie Świata” (10 tys. zł). Sporo też, bo 27 tys. zł, przeznaczony się na edukację ekologiczną.

Wydatki

Zarząd Miasta większością głosów postanowił na prośbę Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego dofinansować (8 tys. złotych) zagospodarowanie terenu wokół szpitala wraz z posadzeniem drzew i krzewów.

Zaakceptowano też propozycję naczelnika Wydziału Inwestycji UM, aby przekazać ze środków zarezerwowanych w budżecie miasta na uzbrojenie komunalne kwotę ok. 8,5 tys. złotych na kontynuowanie prac związanych z podłączeniem do kanalizacji sanitarnej i deszczowej budynków nr 4 i 6 przy ul. Waryńskiego.

Z kasy miejskiej dofinansuje się również tegoroczną Suwaliadę (do 3,5 tys. zł) i program Polskiego Radia „Lato z radiem” (5 tys. zł), który 27 lipca zostanie zrealizowany w naszym mieście.

(ag)

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– W tej chwili pracuję nad przygotowaniem przetargu na zakup sprzętu i oprogramowania komputerowego. Doposażenie Urzędu Miasta w ten sprzęt jest niezbędne do zapewnienia sprawniejszej obsługi interesantów.

Wspólnie z sekretarzem miasta prowadzimy rozmowy z firmą ORG Servis Gdańsk w sprawie przejęcia części bazy komputerowej z Urzędu Rejonowego w Suwałkach – wydziału komunikacji – na potrzeby

naszego urzędu do wymiaru podatku drogowego od środków transportowych. Ciągłe zmiany użytków pojazdów oraz ich ilość (około 12 tysięcy) zmuszają nas do właściwego skomputeryzowania tego zakresu pracy.

Na co dzień zajmuję się również obsługą centrali telefonicznej.

Mówiła: pracownica Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta podinspektor **Lucyna Korejwo**





Fot. Z. Galaszewski

tkać, prząść, wyrabiać naczynia drewniane, pleść kosze itd. W każdej wsi pracował kowal. Z potrzeby ducha powstawały przyrodne kapliczki z figurkami frasośliwych Chrystusów, ozdoby świąteczne. Teraz wieś zmieniła swoje oblicze. Mieszkania są takie same jak w mieście, z takim samym wyposażeniem. Ci, którzy umieli tkać czy prząść, są już starzy. Młodzi natomiast nie widzą potrzeby i nie mają chęci zdo-

ludowej nie jest wcale tak łatwo sprzedać, zwłaszcza u nas, w Suwałkach. W zasadzie jedynymi kupcami są turyści zagraniczni.

– **Czy w samych Suwałkach mamy wielu twórców tzw. ludowych?**

– Nie. Jest kilka hafciarek, rzeźbiarzy, twórców plastyki obrzędowej. Są to ludzie, którzy kiedyś mieszkali na wsi, a na starość przeprowadzili się do miasta, do bloków,

bić...

– To prawda. W tym roku organizujemy po raz drugi wystawę „Sztuka ludowa Suwalszczyzny i Mazur – ginące zawody”. Pierwsza cieszyła się dużym powodzeniem. Wypożyczyliśmy od twórców wiele eksponatów. Była to wystawa połączona z kiermaszem. Można było oglądać i kupować. I rzeczywiście eksponaty się sprzedawały, ale tylko w lipcu i sierpniu, bo kupowali je turyści.

– **Na zakończenie – o co chciałaby Pani zaapelować do naszych czytelników?**

– Przede wszystkim o to, aby nie tylko pamiętali o własnych korzeniach, bo przecież suwalczanie w większości pochodzą ze wsi i mają tam krewnych, ale i szanowali pamiętki przeszłości. Myślę tu nie tylko o ludowych wyrobach artystycznych do użytku „świętecznego”, ale i wszystkich wytworach sztuki i rzemiosła. Starsze eksponaty, wykonane przez naszych dziadków i babcię, mają już po kilkadziesiąt lat i wartość muzealną. Koniecznie trzeba je zachować.

– **Dziękuję za rozmowę.**

PAMIĘTAĆ O KORZENIACH

Z HELENĄ KOZŁOWSKĄ, głównym instruktorem ds. upowszechniania sztuki ludowej Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach, rozmawia **Anatolia Gagacka**.

– **Od wielu lat zajmuje się pani problemami sztuki ludowej i jej twórców. Czy tradycje twórczości ludowej w naszym regionie są nadal żywe?**

– Suwalszczyzna jest regionem, gdzie ludność była od wieków osiadła, nie podlegała migracjom. Przed wojną nie mówiło się zresztą o twórczości ludowej, wszystko powstało po prostu z potrzeby życiowej. Ludzie na wsi byli skazani sami na siebie, na to, co umieli zrobić. A umieć musieli dużo – uprawiać len,

bywać tych umiejętności. To smutne, ale wieś nie chce wracać do korzeni.

– **Wydaje mi się, że teraz, gdy dla wielu trudno związać koniec z końcem, gdy często brakuje pieniędzy, czas ten sprzyjać będzie na przykład tkactwu, wikliniarstwu. Te wyroby można przecież sprzedać.**

– Mnie też się tak wydawało. Niestety, tak się nie dzieje. Nowe domy, krosna wyrzucone, spalone, niepotrzebne. Zresztą, te wytwory sztuki

bo tu wygodniej, cieplej...

– **Ale do Stowarzyszenia Twórców Ludowych nie należą...**

– Stowarzyszenie Twórców Ludowych to sito, przez które bardzo trudno przejść. Trzeba robić rzeczy naprawdę autentyczne, oparte na bardzo starych wzorach. Nie chciałabym mówić źle o tej organizacji, ale często nie mają tam zbyt wielkiej wiedzy na temat Suwalszczyzny.

– **Macie więc Państwo duże pole do popisu, aby tę wiedzę pogłę-**

NIKT TU NIE HANDLUJE DZIEĆMI

Z MARIĄ PRABUCKĄ, dyrektorką Ośrodka Adopcyjno–Opiekuńczego w Suwałkach, rozmawia **Marek Starczewski**.

żyć, jest spora. Po drugie są sprawdzani przez naszych psychologów i pracowników ośrodka. Wreszcie następuje długi okres oczekiwania. Po prostu nie ma wystarczającej ilości dzieci.

– **Nie ma wystarczającej ilości dzieci? Przecież domy dziecka są przepelnione.**

– Nie ma wystarczającej ilości dzieci, które mogą być oddane do adopcji. Przede wszystkim muszą mieć one uregulowaną sytuację prawną, by nowi rodzice, na przykład, nie zostali zaskoczeni nawrotem uczuć rodzicielskich.

Dopiero po skompletowaniu dokumentacji, wykonaniu niezbędnych czynności sprawdzających możemy skierować sprawę do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w Sądzie Rejonowym. On rozstrzyga ostatecznie. Gdzie tu może być miejsce na handel dziećmi – nie wiem.

– **Może wszystko odbywa się poza pracownikami ośrodka?**

– Jeszcze raz powtórzę – jak? Sąd przecież nie powinien wydać wyroku czy zgody na wywiezienie dziecka za granicę bez naszej opinii. Jeżeli są takie wypadki, to na pewno nie u nas. Mówiłam już, że przez trzy lata przeprowadziliśmy osiemnaście spraw, a sześć jest w toku. To jest margines naszej działalności. Najwięcej czasu i wysiłku wymaga praca z rodzinami zastępczymi.

– **To mało znany termin.**

– Może wśród dziennikarzy. W naszym województwie funkcjonuje ich ponad 600. Rodzinę zastępczą ustanawia sąd, gdy rodzice naturalni, z różnych zresztą powodów, nie są zdolni do sprawowania właściwej opieki nad swoimi dziećmi. Otrzymały one w ubiegłym roku ponad 21 miliardów starych złotych.

– **To dużo pieniędzy. Czy ktoś kontroluje, w jaki sposób są one wydawane?**

– Oczywiście, ale nie kontrolę są

najważniejsze, tylko pomoc i wsparcie dla ludzi, którzy przyjmują na siebie obowiązki rodziców. Uważam, że to bardzo efektywna wychowawczo metoda pomocy nieszczęśliwym dzieciom. Znam bardzo dużo przypadków, że wychowanie w rodzinie zastępczej nie różni się niczym od życia w normalnej.

– **No, trochę się różni. Nikt nie jest w stanie zastąpić dziecka naturalnych rodziców.**

– Mówimy o dzieciach, które zostały pozostawione same sobie. Mają do wyboru ulicę, zdemoralizowane środowisko lub dom dziecka. Rodzina zastępcza jest stokrotnie lepsza od innych form opiekuńczych. Gorąco namawiam wszystkich, którzy mają możliwości i chęci, by pomogli pokrzywdzonym przez los młodym ludziom.

– **Co trzeba zrobić by założyć rodziną zastępczą?**

– Wiem, że formalności nie są najprostsze, ale przecież ostatecznie powierzamy jej wychowanie dziecka. Za to nowi opiekunowie zyskują dożgonną wdzięczność uratowanego człowieka. Wszystkich zainteresowanych zapraszam do ośrodka w Suwałkach przy ulicy Szkolnej 2, telefon (0–85) 66–25–29.

– **Dziękuję za rozmowę.**



– **Przez prasę wszystkich odcieni przebiegają co jakiś czas mroźne krew w żyłach opowieści o sprzedaniu partii polskich dzieci do Niemiec, Szwecji lub Holandii. Ile jest w tym prawdy?**

– Przypuszczam że niewiele. W każdym razie nie u nas w Suwałkach. Przez prawie trzy lata funkcjonowania placówki pośredniczyliśmy w adopcji osiemnaściorga dzieci. Sześć rodzin czeka na możliwość przyjęcia do rodziny wymarzonego chłopca lub dziewczynki. Ale zanim to nastąpi, przyszli rodzice muszą się poddać dość żmudnej procedurze. Przede wszystkim ilość dokumentów, które muszą zło-



nie należałoby w przyszłym roku rozpocząć budowę parkingu miejskiego.

Wiceprezydent **Cezary Ostrowski** odpowiedział, że na skrzyżowaniu ulic Reja i Witosa parking zostanie wybudowany. Wytypowane są też miejsca na parkingi piętrowe, ale do ich realiza-

wołamy odpowiednią komisję razem z Wojewódzką Dyrekcją Dróg Miejskich – obiecał wiceprezydent C. Ostrowski – która ustali też, kto był wykonawcą niskiej jakości koszek chodnikowych.

Z tematem chodników współbrzmiał również temat dziur w nawierzchni ulicy M. Curie-Skłodowskiej. Problem ten poruszył (nie po raz pierwszy zresztą) radny **Leszek Lewoc**.

– Jest to droga osiedlowa. Rozmawialiśmy już z WDDM, aby położyć tam dywanik asfaltowy – odpowiedział wiceprezydent Ostrowski. Najważniejsze, że jest rezerwa finansowa, dzięki której będzie można to wykonać.

Radna **Maria Lauryn** zwróciła

uwagę na słupki, które na osiedlu Północ nie pozwalają na dojazd karetok pogotowia i samochodów straży pożarnej do blokowych klatek. Trzeba by zorganizować w tej sprawie spotkanie z prezesem spółdzielni mieszkaniowej.

Z apelem do koleżanek i kolegów radnych wystąpił **Włodzimierz Jankowski**: – Obiecywaliśmy wyborcom, że będziemy działać wspólnie dla dobra miasta. Nie wybrano nas po to, byśmy się kłócili. Rada powinna zająć się sprawami wymagającymi rozwiązania, zwłaszcza w zakresie ochrony środowiska i porządku w mieście.

Anatolia Gagacka

Fot. Z. Gałaszewski

XXIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

CODZIENNE BOLĄCZKI

INTERPELACJE

Interpelacje radnych nie były być może najważniejszym punktem obrad sesji Rady Miejskiej, dotyczyły jednak jak zwykle codziennych, może niewielkich, ale dokuczliwych dla suwałczan spraw.

Radny **Antoni Kisło** poruszył problem parkowania. – *Samochodów mamy coraz więcej, a parkingów coraz mniej* – zauważył – zwłaszcza na Północy. Zarząd Miasta powinien rozważyć, czy

cji konieczni są inwestorzy.

Radny **Stanisław Kochański** powrócił do często poruszanego przez mieszkańców miasta problemu z zakupem biletów w autobusach komunikacji miejskiej. – *Nie pobierając pieniędzy kierowca działa na niekorzyść przedsiębiorstwa* – powiedział. Dodał też, że PGK lekceważy w ten sposób swoich klientów. Zachowanie kierowców jest często niegrzeczne i nie przynosi chwały naszemu miastu.

– *Jest to temat trudny* – stwierdził radny **Marek Giedrojc**, jednocześnie dyrektor PGK. – *Jeżeli kierowca będzie sprzedawał bilety na każdym przystanku, spowoduje to opóźnienie kursu. Dodatkowo rozprasza uwagę kierowcy i może wpłynąć na ilość wypadków drogowych*. PGK wprowadzi wkrótce do sprzedaży bilety sześcioprzejazdowe, które będą sprzedawane jedynie w autobusach.

Radny **Andrzej Soroka** zaapelował o powołanie komisji, która dokona przeglądu wszystkich chodników z polbruku. Większość z nich jest już zniszczona. – Po-



Ulica M. Curie-Skłodowskiej.



Fot. Z. Gałaszewski

Radny Antoni Kisło.

Z PRAC KOMISJI

W minionym tygodniu obradowała komisja rewizyjna. Radni wysłuchali informacji wiceprezydenta Cezarego Ostrowskiego na temat funkcjonowania targowisk miejskich.

Od momentu rozpoczęcia działalności przez spółkę „Targowiska Miejskie” podjęto szereg działań związanych z poprawą funkcjonowania suwałskich bazarów. Między innymi opracowano koncepcję zagospodarowania hali targowej przy ul. Sejneńskiej oraz dokonano zmiany organizacji giełdy samochodowej przy ul. Bakalarzewskiej.

Głębszej analizie funkcjonowania miejskich targowisk radni dokonają w październiku.

Członkowie komisji zapoznali się też z trzema skargami na prace Urzędu Miasta.

Spotkali się również członkowie komisji do spraw opracowania programu działania Rady Miejskiej. (aw)

SESJA

We środę, 15 maja, o godz. 10.00 w sali Urzędu Miejskiego rozpocznie się kolejna sesja Rady Miejskiej.

Radni zatwierdzą program działania Rady Miejskiej na lata 1996-98. Podejmą uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości dla Parafii Chrystusa Króla oraz zabezpieczenia prawidłowego i terminowego wydatkowania środków finansowych Urzędu Kultury Fi-

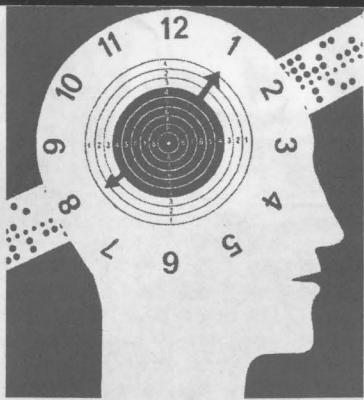
zycznej i Turystyki przeznaczonych na dofinansowanie modernizacji stadionu lekkoatletycznego. W programie obrad przewidziano też wprowadzenie zakazu spożywania napojów alkoholowych w niektórych miejscach na terenie Suwałk. Rada dokona też zmian w składzie komisji rewizyjnej oraz wyrazi opinię w sprawie podjęcia działań zmierzających do utworzenia Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Niemen”. (ag)

KTO NASTĘPNY?

Zgłosiła się pierwsza suwałczanka, której nieobcy jest los bezdomnych psów. Pragnie ona przeznaczyć pewną kwotę na ten cel. Podajemy numer konta, na które można przekazywać dobrowolne wpłaty: **Urząd Miejski Suwałki PBK O/Suwałki 377809-778-3620-3-26 z dopiskiem „Pomoc dla bezdomnych psów”**.

Redakcja „TS” będzie publikować listę ofiarodawców.

Jerzy Broc



wiodło, trzeba było powtarzać ostatni rok nauki. Każdy więc musiał ją zdać i dlatego był to taki duży stres.

JEST**BOŻENA**

– Cóż, ściagi miałam, ale z nich nie korzystałam, bo nie było takiej potrzeby. Stres był ogromny, do-

JAK TO Z MATURĄ**BYŁO****DANUTA TUTAK-SUCHOWIER**

– Matura dała mi przygotowanie do dorosłego życia. Bezpośrednio potem poszłam do pracy.

Do polskiego się nie przygotowywałam, bo byłam niezłą z tego przedmiotu, natomiast – szczerze mówiąc – z matematyki liczyłam na ściągę. Udało się. Dzisiaj pewnie już bym nie zdała.

LIDIA SZCZYPIEŃ

– Zdawałam maturę 33 lata temu i nie było to żadne wielkie przeżycie, tylko taki obowiązek. Było całkiem sympatycznie. Wtedy zdawało się z wielu przedmiotów – pisemny z polskiego i matematyki, z tych przedmiotów także ustny, i dodatkowo z historii, wiadomości o Polsce, do tego wybrany przedmiot. W moim przypadku była to fizyka. Na ściągę nie liczyłam.

TEODOZJA POPOW

– Pamiętam, że było strasznie. Baliśmy się dyrektora i była straszna dyscyplina. Nie można było ściągać, ale udało się – zdać, nie śmigać.

HALINA RAJKOWSKA

– Moja matura odbywała się 30 lat temu i była nieco inna niż teraz. Zdanie jej było wtedy warunkiem ukończenia szkoły. Jeśli się nie po-

póki nie usiadłam przy stoliku. Potem już byłam spokojna. Z krążących przed maturą tematów z języka polskiego nic się nie sprawdzało...

TOMEK

– Uff, mam nadzieję, jedną nogą jestem już za... Pewnie, że miałem stracha. W końcu raz w życiu zdaje się taki egzamin. Przeżyli to inni, to i my przeżyjemy.

BAŚKA

– Spokojnie. Nic nie brałam na uspokojenie. Wiem, że jeśli nie zdam – nie będzie tragedii. Jestem jednak dobrej myśli. Przygotowywałam się umiarkowanie długo. Żadnych ściąg. Po prostu powtórzyłam materiał.

BĘDZIE...**IWONA STAŚKIEWICZ**

– Myślę o maturze i chciałabym ją zdać, ale czy to się uda, czas pokaże. Świadectwo dojrzałości będzie dokumentem świadczącym o mojej dojrzałości i posiadanej wiedzy.

ANKA

– Nie wyobrażam sobie tego. Strasznie się boję i z góry wiem, że nie zdam.

MARIUSZ

– Matura to stres, a to znaczy, że będę siedział i denerwował się. Ona praktycznie nic mi nie da. To jest taki „kwit na węgiel”.

GOŚKA**LEŚNIEWSKA**

– Gdybym nie chciała zdawać matury, wybrałabym inną szkołę. Poza tym w przyszłości chciałabym iść na studia.

W tym roku maturę zdaje mój brat. Podchodzi do tego bardzo luzno, spokojnie. Pomagałam mu nawet przygotowywać ściągę.

Mówili uczniowie klas pierwszych, nauczyciele Liceum Ekonomicznego i tegorocznicy maturzyści z suwalskich liceów.

Notowała: **Anna Wasilewska**

Program „Dialog” w Olecku zorganizował w sobotę (4 bm.) cykl spotkań i imprez pod hasłem „Mikromedia”. Wzięli w nich udział przedstawiciele lokalnej prasy, radia i telewizji. Jednak nie byli to redaktorzy i dziennikarze, których nazwiska są znane w całym województwie, a jedynie miejscy lub miejsko-gminni żurnaliści. Jak się okazało, prawie w każdym miasteczku naszego województwa wydaje się jakieś pismo. Najczęściej są to dwutygodniki i miesięczniki. Jedynie w Ełku, Giżycku i Suwałkach wydawane są tygodniki. Również w większości szkół, zwłaszcza ponadpodstawowych, pracują zespoły redakcyjne wydające szkolne pisemka. Ich poziom merytorycz-

pism „Tygodnik Suwalski” jest dobrze zorganizowaną redakcją z uporządkowaną strukturą, przejrzystym źródłem finansowania, terminowym drukiem i kolportażem. Również strona prawna „TS” jest dopracowana, bo określają ją stosowne regulaminy zatwierdzone uchwałami Rady Miejskiej. Nie będę ukrywał, że „TS” spotkał się z wyjątkowo dużym zainteresowaniem. Zadano mi najwięcej pytań. Ponieważ większość pism nie jest bezpośrednio związana z samorządami (wydawcą „TS” jest Rada Miejska), pierwsze pytania dotyczyły kwestii zewnętrznych „naciśków” na redakcję i prób cenzurowania tekstów, które mają się ukazać. Odniosłem wrażenie, że wielu redaktorów ma smutne doświad-

Spotkanie w Olecku**LOKALNE MASS MEDIA**

ny i graficzny jest bardzo różnicowany, ale w wypowiedziach redaktorów – najczęściej bardzo młodych – czuło się duże zaangażowanie i chęć sprostanania oczekiwaniom czytelników.

Interesowały mnie przede wszystkim pisma o podobnym charakterze jak „Tygodnik Suwalski”. Niestety, nie ma w naszym województwie redakcji, która ma charakter zbliżony do „TS”. Czasopisma różnią się wieloma istotnymi elementami. Różni są wydawcy (właściciele, w tym prywatne osoby lub organizacje społeczne), tematyka, źródła finansowania, kolportaż itp. Łączy je jedynie to, że informują przede wszystkim o wydarzeniach i problemach swego miasta i najbliższych okolic, a także stały brak dostatecznych funduszy i chęć bycia niezależnym organem prasowym.

Byli też przedstawiciele redakcji ukazującego się w Ełku bezpłatnego pisma ekologicznego, wydawanego za pieniądze zagranicznej fundacji. Jak się okazało, takie fundusze istnieją, ale ich uzyskanie jest obwarowane wieloma warunkami, których realizacja wymaga sporej inwencji, a także elementów działań pozorowanych. Część czasopism korzysta ze wsparcia lokalnych sponsorów, którzy często mają wiele wymagań i zachcianek.

Na tle większości tych czaso-

czenia w tym zakresie. Moje stwierdzenia, iż redakcja „TS” ma dużą niezależność – zagwarantowaną w stosownych regulaminach – przyjmowano z pewnym niedowierzaniem. Padło nawet pytanie, czy mam odwagę opublikować list (tekst), który jest krytyczny wobec urzędu lub rady miejskiej. Odpowiedziałem, że zamieszczanie takich publikacji jest wprost moim obowiązkiem. Odrzucamy jedynie anonimowe listy zawierające nie potwierdzone zarzuty. Każdy radny ma nieskrępowaną możliwość wypowiedzi na temat zarządu i rady w cyklu „Moim zdaniem”. Już charakter tych pytań wskazywał, że z tą niezależnością lokalnych mass mediów nie jest najlepiej. Szkoda młodych dziennikarskich zapaleńców, którym niektórzy podcinają skrzydła i utwierdzają w mniemaniu, że niezależność prasy to jeden z mitów.

Spotkania mają być kontynuowane, bo wiele jest spraw do poruszenia i uporządkowania. Nie wykluczone, że już w najbliższej przyszłości lokalne pisma będą spełniać coraz większą rolę informacyjną, twórczą, opiniującą itp. Podobnie jak to się dzieje w wielu miasteczkach na Zachodzie. Miejmy nadzieję, że nasza młoda demokracja rzeczywiście uchroni wolność słowa, którą gwarantuje m.in. Konstytucja.

Jerzy Broc



Fot. Z. Gałaszewski



Widok na budynek zakładu przy ul. Krośnieńskiej 6.



Od lewej: właściciele zakładu – Adam i Lilianna Sadowscy w czasie rozmowy z Edwardem Rutkowskim, kierownikiem robót instalacyjnych.

PRZEDSTAWIAMY

MONITORING TO BEZPIECZEŃSTWO



ZAKŁAD ELEKTRONIKI SUWAR
UL. KROŚNIEŃSKA 6
16-400 SUWAŁKI
TEL./FAX (0-87) 66 55 55
TEL. (0-87) 67 02 99

...kwalifikacje, nadającą za s... dziedzinie.

Przyjęty kierunek działalności zakładu ma ponad 20 lat. Dziś zakład zajmuje się obsługą dużych firm w całym kraju. Są to banki, muzea, naszym województwie posiadają instalacje sygnalizacyjne.

W maju ub. roku SUWAR wykonał instalację monitoringu alarmowego na najwyższym poziomie. System umożliwia wykrywanie alarmów po liniach telefonicznych. Stwarza też możliwość instalacji systemu alarmowego na poszczególnych obiektach. Dzięki temu można korzystać ze znacznych oszczędności. W przypadku zdarzenia operator stacji monitoringu powiadamia odpowiednie służby i właściciela obiektu.

SUWAR-owski monitoring alarmowy jest nowoczesnym i bezpiecznym systemem powiadamiania.

Państwo Lilianna i Adam Sadowscy do Suwałk przyjechali z Warszawy w 1990 r. W wyniku zmian systemu społeczno-gospodarczego postanowili pracować na własny rachunek. Ponieważ pan Adam jest inżynierem elektroniką, wybór kierunku działalności był oczywisty – zakład elektroniczny na profesjonalnym poziomie. Natomiast pani Lilianna, z wykształcenia ekonomistka, zajęła się sprawami organizacyjnymi i marketingiem.

Na początku projektowano i montowano tylko systemy sygnalizacji włamania w mieszkaniach i samochodach. Niemalże całość wypracowanych funduszy przeznaczano na rozwój firmy. Stale też podnoszono

Krzysztof Zieliński w czasie montażu urządzeń zabezpieczających w samochodzie klienta.

Edward Rutkowski – operator centrali p.poż.



Kierownik stacji monitoringu. Krzysztof Mrówka – kierownik stacji (zdjęcie górne) i Barbara Orenkiewicz – operator stacji (zdjęcie dolne).





Agnieszka Makar – sekretarka i księgowa.

BEZPIECZEŃSTWO

światowym postepem w tej
 nia zaow...wał już po kil-
 zatrudnia 11 pracowników i
 woj. suwalskim i na terenie
 poczty itp. Jako jedyny w
 posiada wszelkie uprawnienia
 j p.poż.

R utworzył pierwszą w Su-
 profesjonalnym poziomie sta-
 umowych włamania i pożar-
 h. Umożliwia to szybką re-
 yte przez lokalne systemy
 zliwość nadzorowania pra-
 ców, odciąża właścicieli za-
 nadzoru oraz uprawnia do
 zniżek w firmach ubezpie-
 u wykrycia niepożądanego
 onitoringu powiadamia sto-
 obiektu.

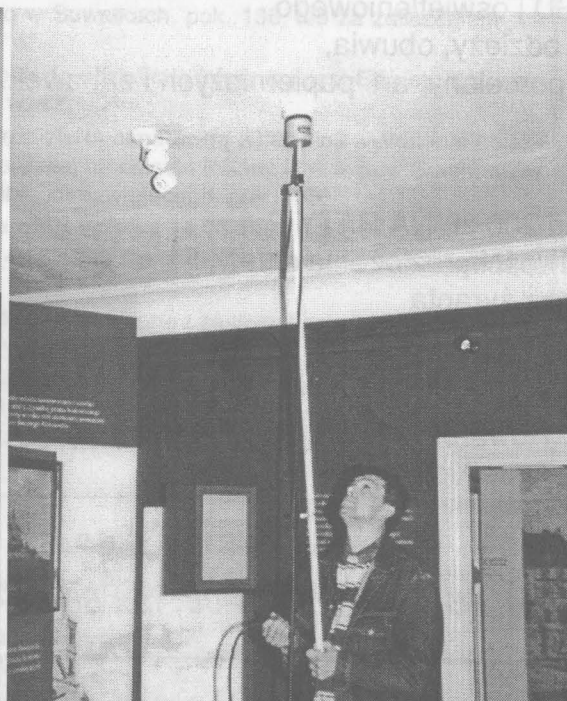
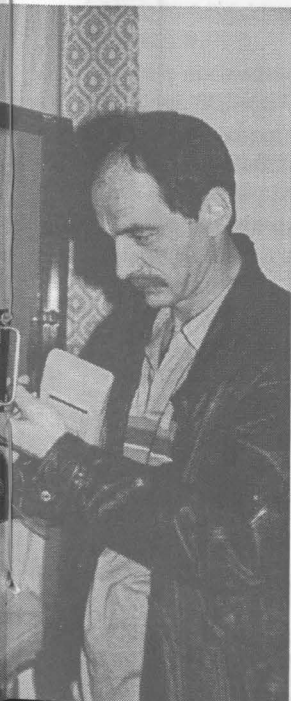
ng jest dobrze zorganizowa-
 zześniejszym sprzęcie elek-
 camiania korzysta z pięciu

zastrzeżonych linii telefonicznych, co praktycznie unie-
 możliwia jego zablokowanie. Jego sprawność i niezaw-
 wodność działania zapewniają gwarancję bezpieczeń-
 stwa kilkudziesięciu suwalskim firmom.

SUWAR stale rozszerza swoją ofertę. Rozpoczął już
 montowanie systemów wykrywających zagrożenie gazu-
 mi wybuchowymi, m.in. domowych i przemysłowy-
 ch detektorów gazu. Aktualnie trwają prace nad
 wdrożeniem radiowego systemu powiadamiania oraz
 strukturalną siecią okablowania budynków dla urzą-
 dzeń komputerowych i telefonicznych. Aby być bliżej
 klienta, planuje się zakup lokalu w centrum miasta.

SUWAR chętnie współpracuje z solidnymi i wiary-
 godnymi firmami konkurencyjnymi. Jednak istnieje wie-
 le firm reklamujących się jako wiodące na rynku, a w
 rzeczywistości jest im daleko nawet do poziomu ama-
 torskiego. *Bo jakże inaczej traktować monitoring opar-
 ty na jednej linii telefonicznej, którą może zablokować
 nawet dziecko?* – stawia retoryczne pytanie pani Liliana.
 Tego typu firmy montują samowłączające się alarmy
 i podważają zaufanie do systemów alarmowych w
 ogóle.

Zygmunt Gałaszewski
 Grzegorz Barszczewski sprawdza funkcjonowanie
 czujnika termicznego.



Stoisko zakładu na targach inwestycyjnych.

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Zakład Utylizacji Odpadów Komunalny
 otrzymują:

- Marianna i Zbigniew Bujnowscy**, ul. Pułaskiego 60;
- Andrzej Dąbrowski**, ul. Cisowa 2;
- Jolanta Makula**, ul. Świerkowa 42 A.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwa-
 skiego”, Urząd Miasta, pok. 128.

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Zakładzie Elektroniki SUWAR w
 Suwałkach prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. W którym roku powstał SUWAR?
2. Co podnosi skuteczność systemu alarmowego?
3. Podaj adres i telefony SUWAR-u.

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przesłać (przek-
 zać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”.
 Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną
 rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez Zakład Elektroniki SUWAR.

KUPON KONKURSOWY NR 6/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

SZACHOWY WEEKEND

Przez pięć dni w Szkole Podstawowej nr 10 młodzi szachiści rywalizowali w II Międzynarodowym Turnieju Juniorów i Młodzików. W zawodach wzięło udział ok. 270 zawodniczek i zawodników z ponad 30 klubów krajowych oraz z Grodna i Kowna.

W punktacji drużynowej zwyciężyli szachiści PRiBO-Hańcza Suwałki, którzy zdobyli 47,5 pkt., wyprzedzając „Dziwiątkę” Łomża (40 pkt.) i Bud-Rem SP 10 Suwałki (37,5 pkt.). Pozostałe suwalskie zespoły zajęły miejsce piąte – „Siódemka” i piętnaste – MDK.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii i miejsca suwalczan:

dziewczeta
– do lat 10: 1. Beata Mazur (Dra-
kon Lublin), 5. Małgorzata Wil-
czyńska (Bud-Rem SP 10), 7. Ka-
taryna Wojtowicz (PRiBO-Hań-
cza), 9. Alicja Bura (PRiBO-Hań-
cza);

– do lat 14: 1. Małgorzata Reszka
(Ursus Warszawa), 2. Paulina Ka-
mińska (PRiBO-Hańcza), 4. Ka-
taryna Baranowska (Bud-Rem
SP 10), 8. Kamila Haber (Bud-
Rem SP 10);

– do lat 18: 1. Katarzyna Kurylo-



Kamil Grycel ze zwycięskiego zespołu PRiBO-Hańcza odbiera nagrodę z rąk wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Marii Lauryn.

nek (PRiBO-Hańcza), 5. Magda-
lena Zielińska (Bud-Rem SP 10);
chłopcy

– do lat 9: 1. Marcin Tazbir (Pio-
trków Trybunalski), 5. Mateusz
Romanowski (Bud-Rem SP 10),
10. Maciej Kwiatkowski (PRiBO-
Hańcza);

– do lat 11: 1. Marcin Krysztofiak
(Polonia Warszawa), 2. Filip Bar-
głowski (PRiBO-Hańcza);

– do lat 13: 1. Kamil Grycel (PRi-
BO Hańcza);

– do lat 15: 1. Adam Kazimierzak
(Hetman Łódź);

– do lat 18: 1. Sławomir Rusinek
(GOK Samborowo), 5. Marek
Gucia („Siódemka” Suwałki), 7.
Michał Podziewski (MDK Su-
wałki).

Ryszard Łapiński

ZAWODY SALOS

Sportowcy Salos walczyli w Mistrzostwach Makroregionu Północno-Wschodniego, które odbyły się w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach. W zawodach uczestniczyły reprezentacje stowarzyszeń lokalnych Salos z Sokołowa Podlaskiego, Ełku, Różanogostoku i Suwałk.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

koszykówka – chłopcy starsi: 1. Suwałki, 2. Sokołów Podlaski, 3. Ełk;

chłopcy młodszy: 1. Sokołów Podlaski, 2. Ełk, 3. Suwałki;

piłka nożna – chłopcy starsi: 1. Suwałki, 2. Ełk, 3. Różanostok;

chłopcy młodszy: 1. Suwałki, 2. Ełk, 3. Różanostok;

tenis stołowy – chłopcy starsi: 1. Suwałki, 2. Sokołów Podlaski, 3. Ełk;

chłopcy młodszy: 1. Sokołów Podlaski, 2. Suwałki, 3. Ełk.

Zwycięzcy wystąpią w Mistrzostwach Inspektorialnych, które odbędą się w czerwcu w Ostródzie.

(rl)

DOM HANDLOWY „ARKADIA”

OFERUJE

Szeroki asortyment sprzętu RTV, AGD i oświetleniowego, sprzętu sportowego i turystycznego, odzieży, obuwia, dziewiarstwa i pończosznictwa oraz porcelany, art. papierniczych i zabawek.

POLECA

Sprzedaż wszystkich towarów (już od 200 zł) NA RATY w tym także okrycia i ubiory, z możliwością rozłożenia spłaty nawet do 36 miesięcy, do 1000 zł - bez żyranta

ZAPRASZA

Do Patronackiego Stoiska Zakładów Rowerowych „ROMET” w Bydgoszczy, które poleca szeroką gamę rowerów wszelkich typów za gotówkę i na dogodnie RATY.

16-400 Suwałki, ul. Noniewicza 12A, tel. 66-54-07, 66-54-08; fax 66-63-63

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY

im. Ludwika Rydygiera
w Suwałkach, ul. Szpitalna 60

zamierza udzielić zamówienia publicznego w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji na wykonanie **docieplenia budynku kotłowni WSzZ** zgodnie z istniejącą dokumentacją techniczną.

Oferta wstępna powinna zawierać:

- dane oferenta zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1994 roku, Dz.U. nr 76, poz. 344, art. 22 (z uwzględnieniem ust. 3);
- informacje dotyczące potencjału produkcyjno-technicznego;
- referencje.

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu prac można uzyskać w Dziale Inwestycji, Konserwacji i Remontów Budowlanych WSzZ, tel. 67-25-46 wew. 390 lub 388.

Oferty wstępne należy składać do dnia 27.05.1996 r. do godz. 12.00 w sekretariacie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach w zamkniętej kopercie z napisem „**Docieplenie budynku kotłowni**”. Otwarcie ofert wstępnych nastąpi w dniu 28.05.1996 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej nr 2 WSzZ. Po rozpatrzeniu ofert wstępnych w dniu 28.05.1996 r. o godz. 12.00 w miejscu jw. komisja przeprowadzi negocjacje ostateczne, które winny być zakończone złożeniem ofert ostatecznych (cenowych).

Warunkiem udziału w negocjacjach jest wpłacenie wadium w wysokości 2000 zł.

Wadium podlega zwrotowi po ogłoszeniu wyników, a wygrywającemu negocjacje po zawarciu umowy na wykonanie robót. Wadium podlega przepadkowi w przypadku uchylania się wygrywającego od zawarcia umowy na warunkach określonych w negocjacjach.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

104/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie kompleksowe obiektów Szkoły Podstawowej wraz z infrastrukturą na osiedlu Północ III A w Suwałkach.

Termin realizacji podany jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Wadium w wysokości 90.000 zł należy wnieść w kasie Urzędu Miasta w Suwałkach lub na konto w PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26 do 14.06.1996 r. do godz. 8.30.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 1000 zł) można odebrać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133, lub za zaliczeniem pocztowym.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji jest Elżbieta Kałczyńska, tel. 667-667 w. 42.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na wykonanie obiektów Szkoły Podstawowej na osiedlu Północ III A w Suwałkach” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. 133.

Termin składania ofert upływa 14.06.1996 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert – 14.06.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

106/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - „Suwar”, tel. 66-55-55. 95/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 94/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzątnięcie terenów administrowanych przez ZBM wraz z utrzymaniem zieleni osiedlowej na okres 1 roku od daty zawarcia umowy. Przetarg zorganizowany zostanie zgodnie z „Ustawą o zamówieniach publicznych”.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości **3000,00 zł** w terminie do dnia **17.06.1996 r.** do godz. 10.00 do kasy Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewicza 3 w Suwałkach.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3 w Dziale Technicznym (pok. nr 11). Cena formularza wynosi 5,00 zł.

Zamkniętą kopertę zawierającą zgłoszenie należy złożyć w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych, ul. Noniewicza 3.

Koperta powinna być oznaczona – „**oferta na sprzątnięcie i utrzymanie zieleni na terenach administrowanych przez ZBM**”.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Tadeusz Rurak – kierownik Działu Technicznego ZBM.

Termin składania zgłoszeń upływa 17.06.1996 r. o godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 17.06.1996 r. o godz. 12.00.

W przetargu będą stosowane obowiązkowe preferencje krajowe.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące warunki:

1. Są uprawnieni do wstępowania w obrocie prawnym.
2. Posiadają sytuację finansową, potencjał kadrowy oraz zaplecze techniczne gwarantujące wykonanie umowy.
3. Nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych.
4. Zadeklarują zatrudnienie na okres nie krótszy niż 6 miesięcy pracowników fizycznych – dozorców i pracowników gospodarczych zatrudnionych dotąd przez ZBM.

107/96

**ZAKŁAD UTYLIZACJI
ODPADÓW KOMUNALNYCH W SUWAŁKACH,**

ul. Buczka 150 A,

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie odciążu

stanowiska sortowania odpadów w hali nr 2.

Termin zakończenia robót ustala się na dzień 30.06.1996 r. Dokumentacja do wglądu w biurze ZUOK w Suwałkach, ul. Buczka 150 A, tel. 66-52-13.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Wentylacja stanowiska sortowania” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w ZUOK w Suwałkach do dnia 24.05.1996 r. do godz. 14.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.05.1996 r., godz. 10.00.

105/96

ZAPROSILI NAS:

- ★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na otwarcie wystawy malarstwa Janusza Debisa (17 maja o godz. 17.00 w Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Kościuszki 45).
- ★ **Zarząd Koła Miejskiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Suwałkach** na uroczystość wręczenia sztandaru.
- ★ **Medyczne Studium Zawodowe** na uroczystość czepkowania.
- ★ **Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej** na spotkanie z Andrzejem Strumiłło.
- ★ **Muzeum Okręgowe w Suwałkach** na sesję naukową w stulecie pierwszego wydania „O krasnoludkach i sierotce Marysi” Marii Konopnickiej (25-26 maja).

Dziękujemy!

Nie sposób opisać atmosfery, jaka panowała podczas dwudniowego zjazdu absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej kontynuującego tradycje przedwojennego Gimnazjum Męskiego im. Karola Brzostowskiego i Gimnazjum Żeńskiego, któremu patronowała autorka „Roty”.

W swojej szkole stawilo się ponad 600 absolwentów, niejednokrotnie po raz pierwszy od zdania matury, od której czasami minęło i kilkadziesiąt lat. Przyjechali z całego kraju i zagranicy: Niemiec, Belgii, Francji, Anglii, Szwecji, Kanady, USA, by spotkać koleżanki i kolegów ze szkolnej ławy.

Chociaż bywało różnie, w pamięci pozostały najprzyjemniejsze momenty z pobytu w szkole. Wiele osób przyniosło ze sobą zdjęcia z dawnych lat. Ożyły też wspomnienia.



Jak premier z premierem. Z lewej prof. E. Szczepanik, z prawej prof. M. Pietrewicz.

W zjeździe uczestniczyli m.in. dwaj premierzy: ostatni premier rządu emigracyjnego – prof. Edward Szczepanik i wicepremier obecnego rządu – prof. Mirosław Pietrewicz, dwaj wojewodowie – Cezary Cieślukowski i Franciszek Wasik, kilku profesorów wyższych uczelni, a także jeden generał – Rudolf Dziapanov. Wszyscy wymienieni wywodzą się z suwalskiej „Alma Mater”.

Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele gimnazjalnym sprawowaną przez księży absolwentów pod przewodnictwem ks. Stanisława Wysockiego. Refleksjami ze swego pobytu w szkole podzielił się ks. dr Romuald Kunicki,

JUBILEUSZ



Powitania były spontaniczne. Maturzyści z 1966r.

przypominając jednocześnie, że przez 160 lat szkoła ta służyła zawsze Bogu i Ojczyźnie.

W auli szkolnej, gdzie odbyły się dalsze uroczystości, otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący komitetu honorowego – prof. Edward Szczepanik. Bardzo osobiste było wspomnienie wicepremiera Pietrewicza, maturzysty z 1958 r., który serdecznie pozdrowił obecnych na sali swoich nauczycieli: Irenę Pietkiewicz, Bogumiłę Miszkiel, „pierwszego i ostatniego rusycystę” Józefa Szłyka. Wyraził również życzenie, aby następny zjazd odbył się w nowej auli, która pomieściłaby wszystkich uczestników. Wypowiedź ta została odczytana jako deklaracja pomocy finansowej.

Z okazji jubileuszu na wniosek Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej i prezydenta Suwałk wojewoda Cezary Cieślukowski przyznał szkole odznakę „Zasłużony dla Województwa Suwalskiego”. Wraz z prezydentem Grzegorzem Wołągiewiczem wręczył takie same odznaczenia absolwentom: prof. Edwardowi Szczepanikowi, Stefanowi Monikowskiemu i gen. Rudolfowi Dziapanowowi – wychowankom Gimnazjum Brzostowskiego, a także Alicji Barbarze Klimiuk – wiceprezydentowi Suwałk, współtwórcy Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych – dyr. Elżbiecie Rzemieniewskiej i prof. dr. hab. Romanowi Kaliszowi z Instytutu



W szkolnych progach Bronisława Dybel (matura 1946) i Halina Dybel (matura 1967).

Anglistyki Uniwersytetu Gdańskiego, Robertowi Ożarówskiemu – prezesowi Zarządu PRIBO (firmy, która wykonała remont zabytkowego gmachu liceum), Andrzejowi Matusiewiczowi – historykowi, wicedyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, nauczycielom I LO – Januszowi Augustynowiczowi, Januszowi Kolenkiewiczowi i Markowi Urbanowiczowi.

Z kolei Kurator Oświaty Mięczyśław Jurewicz przyznał nagrody nauczycielce biologii Barbarze Matusiewicz i Jolancie Kłoczkopolonistce.

Dla uczczenia pamięci nauczycieli i wychowanków poległych w walce o niepodległość okolicznościowy medal szkole na ręce dyr. Bożenney Szynkowskiej wręczył przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej, płk Lech Pietrzak.



Irena Pietkiewicz (w środku) z swoimi wychowankami.

Ponadto szkoła otrzymała w „urodzinowym” prezencie komputer od wojewody, dwa bezprzewodowe mikrofony z Urzędu Miasta, 3,5 tys. zł na zakup pomocy naukowych z Kuratorium Oświaty.

W części artystycznej z repertuarem pieśni patriotycznych wystąpił chór szkolny pod dyr. Janusza Kolenkiewicza.

W godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem prof. Edwarda Szczepanika sympozjum poświęcone promocji Suwałk i Suwalszczyzny.

Polonezem, w wykonaniu ponad 450 osób, który poprowadzili dyrektor Bożenna Szynkowska z Tadeuszem Szymańczykiem (tak, jak przed laty uczyła Janina Kuszal), rozpoczął się Bal Absolwentów.



Janusz Augustynowicz otrzymuje medal z rąk wojewody Cezarego Cieślukowskiego.

tów. Choć w hali OSiR bawiono się do białego rana, to jednak większość uczestników następnego dnia ponownie stawiała się w murach szkolnych.

południu uczestnicy zjazdu wraz z mieszkańcami Suwałk mieli możliwość wysłuchania koncertu w wykonaniu uczniów I LO z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Wielkie wrażenie wywarł na słuchaczach występ Magdaleny Orłowskiej. Zapewne w niedale-

kiej przyszłości stanie się ona pionierką wielkiego formatu.

Na zakończenie uczestnicy III Zjazdu Absolwentów przyjęli uchwałę zjazdową zaproponowaną przez jednego z nestorów, płk. Jana Sadowskiego. Głosi ona m.in.:

„1. Wystąpić do władz samorządowych o nadanie ulicom w Suwałkach imion Tadzia Lutostańskiego (14-letniego ucznia gimnazjum) i prof. Janiny Paszkiewicz zamordowanych przez gestapo w czasie okupacji niemieckiej.

2. Przywrócić obecnemu I Liceum Ogólnokształcącemu im. Marii Konopnickiej dawne imię Karola Brzostowskiego. Szkoła miałaby jednocześnie dwóch patronów.

3. Wystąpić do władz szkolnych o przyznanie odpowiednich środków finansowych umożliwiających ostateczne zakończenie rozbudowy gmachu szkolnego.

4. Zobowiązać władze administracyjne do wystąpienia o przyznanie odznaczenia państwowego p. dyrektor szkoły Bożennę Szyn-

kowskiej, w uznaniu zasług za dotychczasowe osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze uczniów I LO.

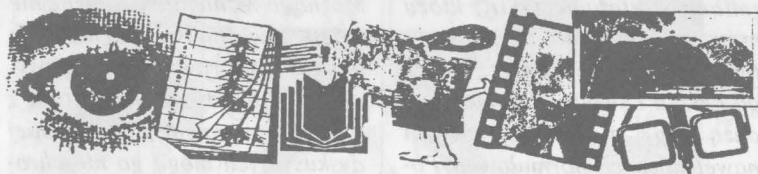
5. Za 5 lat, na przełomie XX i XXI wieku, zorganizować kolejny zjazd absolwentów”.

Zanim jednak prof. Szczepanik obwieścił zakończenie zjazdu, jego rodzina przyznała nagrodę w wysokości 100 funtów Marcie Zawadzkiej – zwyciężczyni fina-

łu centralnego Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

Uczestnicy tego wyjątkowego dwudniowego spotkania powoli opuszczali szkolny budynek. Wielokrotnie podkreślali sprawną organizację i wspaniałą atmosferę stworzoną dzięki całej szkolnej społeczności: dyrekcji, nauczycielom i uczniom.

Tekst i foto:
Ryszard Łapiński



PROPOZYCJE KULTURALNE

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

16–17.05, godz. 10.00 i 12.00 – „Bajka nie tylko o złotej rybce” wg Pułcinia w wykonaniu Białostockiego Teatru Lalek (sala UW)
Galeria „Chłodna 20” – wystawa „Surrealiści polscy”
Galeria Sztuki Współczesnej – malarstwo Janusza Debisa (wernisaż – 17.05, godz. 17.00)

KINO BAŁTYK

16.05 – „Pociąg z forsa”, prod. USA, godz. 18.00 i 20.00
(17–19.05 – godz. 20.00)
17–19.05 – „Słodko gorzki”, prod. polskiej, godz. 18.00
(20–23.05 – godz. 18.00 i 20.00)
24–25.05 – „Zapomnij o Paryżu”, prod. USA, godz. 18.00 i 20.00

Sesja naukowa

KRASNOLUDKI SĄ NA ŚWIECIE?

W stulecie pierwszego wydania baśni „O krasnoludkach i sierotce Marysi” Marii Konopnickiej Muzeum Okręgowe w Suwałkach organizuje w dniach 25 – 26 maja br. sesję naukową.

Referaty na tematy związane z tym utworem wygłoszą naukowcy z Krakowa, Warszawy i Wrocławia. Dotyczyć one będą m.in. motywów i wątków baśniowych, adaptacji

baśni na scenie, szaty graficznej, bibliografii podmiotowo-przedmiotowej. Interesująco zapowiada się zwłaszcza wystąpienie prof. dr. hab. Tadeusza Budrewicza „Stanowisko Koszałka Opałka w dziejopisarstwie polskim”.

Obrady odbywać się będą w sali muzeum przy ul. T. Kościuszki 81. Początek sesji – godz. 9.00.

(ag)

KONCERTY MARI KORECKIEJ

Suwałska Państwowa Szkoła Muzyczna oraz Miejskie Ognisko Artystyczne im. Jerzego Lalewicza zapraszają na recitale pianistki Marii Koreckiej-Sołkowskiej, które odbędą się 14 maja o godz. 17.30 w sali szkoły muzycznej i 15 maja o godz. 18.00 w sali ogniska.

Maria Korecka studiowała grę na fortepianie pod kierunkiem prof. Henryka Sztompki (ucznią Ignacego Jana Paderewskiego), ukończyła z odznaczeniem Akademię Muzyczną w Krakowie oraz Akademię Muzyki i Sztuki w Wiedniu. Jest laureatką kilku krajowych i międzynarodowych konkursów muzycznych, m.in. zdobyła pierwszą nagrodę za interpretację muzyki hiszpańskiej w Santiago de Compostella. Koncertowała w wielu krajach euro-

pejskich, a także w Etiopii i na Kubie. W latach 1988–1990 prowadziła klasę fortepianu na wydziale muzycznym uniwersytetu Bilkent w Ankarze, obecnie jest adiunktem Akademii Muzycznej w Łodzi. Dysponuje rozległym repertuarem, którego część zarejestrowana została na płytach (ostatnio ukazały się dwie płyty kompaktowe początkujące serię nagrań obszernego wyboru dzieł Chopina). W ciągu ostatnich lat występowała kilkakrotnie w Suwałkach.

Na program zapowiadanych koncertów złożą się: „Karnawał wiedeński” Roberta Schumanna, suita „Iberia” Izaaka Albeniza oraz drobne kompozycje Fryderyka Chopina.

Janusz Mechanisz

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 19 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 20 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).



Z trudem dochodziliśmy do siebie po pięciodniowym urlopie, który zafundował nam kalendarz na spółkę z Rzeczpospolitą. Następna taka labia w sierpniu. Wolne od czwartku do niedzieli. Wolne dni miały jednak dobroczynny wpływ na maturzystów, którzy przygotowywali się do swego pierwszego poważnego egzaminu. Rozpoczął się on 7 maja o godzinie ósmej. W tym roku było jakoś bez większych emocji. Nikt nie sprzedawał na giełdzie tematów, nikt nikogo nie posądzał o przecieki. Jak podała „Gazeta Współczesna”, w tym roku najwięcej osób pisało o „Życiu, które podobnie jak proces można wygrać lub przegrać”. Tematy były normalne, tzn. znalazły tyłuż krytyków, co i entuzjastów.

W dumnym LO nr 1 była to matura, jeśli dobrze policzyłem, nr 142. Poprzedził ją zjazd absolwentów, o którym ciepło i z nostalgą pisali dziennikarze. *Premierzy, ministrowie, olimpijczycy* – chwaliła „Gazeta Współczesna”. *Szkoła premierów* trochę na wyrost pisał „Kurier Poranny”, a „Kurier Podlaski” relacjonował *Szkolnych wspomnień czar*. Podobnie absolwentka z 1976 roku, **Joanna Hofman**, w białostockiej „Gazecie Wyborczej” opisała „Konopnickiej czar”. Na zjazd przyjechało ponad 600 osób. Dobrze, że jest taka szkoła. Dobrze, że tysiące ludzi wiedzą, gdzie ich korzenie, gdzie mogą przyjść, by odnaleźć urok młodości. Bez szarpaniny, wymysłów i zawiści.

Nie ucichły spory wywołane awanturą na augustowskim zjeździe „Solidarności”. Atakowany przez działaczy Porozumienia Centrum **Dariusz Ciszewski** nazywał w „Radiu 5” zarówno **Jarosława Zielińskiego**, jak i **Romualda Łanczkowskiego złym człowiekiem**. „Kurier Poranny”, który tę wiadomość upowszechnił, podał, że były kurator i jego rzecznik prasowy zażądali oficjalnych przeprosin. Jeśli nie, to skierują sprawę do sądu. Zapowiada się ciąg dalszy.

W 18. numerze „Wprost” opu-

blowano wyniki badań socjologicznych. Ankietowani odpowiadali na pytanie „Z czym kojarzy się pojęcie „prawica”?”. Aż 63 proc. badanych odpowiedziało „z kłótnością”, a tylko 29 proc. „ze skutecznością działania”. Czyli awantury to nie tylko suwalska specjalność. Zawsze to jakaś pociecha. Niestety, nie obešlo się bez przepychanek przy podpisywaniu aktu notarialnego tworzącego spółkę akcyjną do zarządzania suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną. Ostatniego kwietnia, jak podała „Gazeta Współczesna”, wojewoda nie chciał wejść na salę, gdzie czekali przedstawiciele samorządów z Elku, Gołdapi i Suwałk, minister **Tadeusz Soroka** i profesorowie – twórcy założeń ekonomicznych i koncepcji organizacyjnej SSE. Poszło, jak domyśla się **Wojciech Drażba** z „Kuriera Porannego”, o obsadę stanowiska prezesa zarządu. *Obserwatorzy byli przekonani, że prezesem spółki zostanie brat wiceministra – Andrzej Soroka, który blisko rok dźwigał ciężar organizacyjny(...)* Przekonanie to potwierdziły słowa wiceministra „a wydawało się, że to jest uzgodnione”, wypowiedziane w trakcie spotkania. *Wojewoda ponoć nie widzi Andrzeja Soroki. Chciałby usadzić na tym stanowisku dyrektora wydziału gospodarki UW Boleśława Paszkiewicza*. Jak będzie, zobaczymy.

Na szczęście przepychanki wokół strefy nie miały wpływu na udane I Polsko-Litewskie Forum Gospodarcze w Warszawie, zorganizowane m.in. przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. „Gazeta Wpółczesna” poinformowała, że była to największa litewska prezentacja. Trudno się spierać, ale z wyliczeń wynika, że więcej firm przyjechało na Suwalskie Targi Przygranicza. No, ale w Warszawie wszystko musi być większe. Niech im już będzie. Byłe nam stolicy województwa do Białegostoku nie przenosili.

Marek Starczewski

Po ostatniej sesji Rady Miejskiej przestudiowałem informacje serwowane czytelnikom przez lokalną prasę i rozgłośnie radiowe. Okazało się, że nie wszystkie cechował obiektywizm i kompetencja. Niektóre w ogóle nie odnotowały udzielenia absolutorium dla zarządu miasta. A była to najważniejsza uchwała tej sesji. Część redaktorów skupiła się głównie na sprawach personalnych – i to takich, które pasowały do pewnego (lansowanego przez nich) „wycinającego” obrazu rządzącej koalicji. Nie zauważyłem, aby odnotowano fakt rezygnacji z funkcji przewodniczącego komisji rodziny, zdrowia i problematyki społecznej – Antoniego Kisły (członka SKS) i jednocześnie

SESYJNE SPRAWOZDANIA

wybrania na tę funkcję (głównie głosami rządzącej koalicji) Stanisława Kochańskiego (z Klubu Chrześcijańskiego).

Jedną ze spraw – mocno nagłaśnianych przed i po sesji – była zmiana w statucie OSiR, która m.in. spowodowała utratę dyrektorskiego stanowiska przez radnego Leszka Lewocę. Nadano temu dużą wagę, a niektórzy używali nawet mocnych sformułowań. Ponieważ lokalne mass media udostępniły swe łamy i antenę Leszkowi Lewocowi, sądzę, że jako przewodniczący SKS mam też prawo do wyrażenia swego zdania.

W poprzedniej kadencji utworzono w Ośrodku Sportu i Rekreacji stanowisko zastępcy dyrektora i powierzono je byłemu senatorowi Leszkowi Lewocowi. Z tego, co mi wiadomo, była to odgórną decyzją ówczesnego zarządu miasta. W tej kadencji część radnych skupionych w rządzącej koalicji uważała, że utworzenie tego stanowiska nie miało racjonalnego uzasadnienia i nie należy umieszczać go w nowym statucie. Jednak większość koalicyjnych radnych uznała, że jest to przede wszystkim sprawa dyrektora OSiR i zarządu miasta. Gdy te gremia nie wystąpiły z taką propozycją (w czerwcu ubiegłego roku), uchwalono statut, który nadal zawierał tę funkcję.

Jednak sprawa ta powróciła, gdy komisja zakładowa „Solidarności” – skupiająca większość pracowników OSiR – zanegowała potrzebę funkcji zastępcy dyrektora. A stało się to w okresie opracowywania kolejnej wersji statutu (w związku z przejściem przez OSiR stadionu klubu „Wigry”). Problem analizował zarząd miasta i po spotkaniu z pracownikami OSiR oraz rozmowie z dyrektorem, który nie uznał za konieczne posiadania etatowego zastępcy, zaproponował wersję statutu nie zawierającą funkcji zastępcy dyrektora. Uzyskał on aprobatę stosownej komisji i większości suwalskich radnych. Prezydent zapewnił, że radnemu Leszkowi Lewocowi proponuje się pracę,

którą dotychczas głównie się zajmował (organizacja imprez). Od siebie dodam, że ma na tej niwie, zwłaszcza lekkoatletycznej, wymierne osiągnięcia.

Czy jest to sprawa polityczna? Można to różnie nazywać, ale nie to jest najważniejsze. Dla mnie jest to bardziej sprawa z zakresu psychologii. Każdy musi się liczyć z tym, że w sprawach co najmniej dyskusyjnych mogą go nie chronić ci, których pragnie odwołać i określa mało wybrednymi epitetami. Na ogół nowy układ polityczny jest mniej sentymentalny i nie troszczy się o zachowanie zaszczytu. Każde większe zmiany polityczne powodują liczne zmiany personalne i to najczęściej bez jakiegokolwiek głębszego i racjonalnego uzasadnienia. Nie pochwalam tego, ale taka już jest polityka i to niezależnie, w jakie kolory i szaty się ubiera. Zapowiedź chęci przeprowadzenia daleko idących zmian – i to nie tylko „czystek” – odczytuję m.in. w wypowiedzi szefa Regionu Mazowsze NSZZ „S” Macieja Jankowskiego, który – nawołując do jedności – powiedział: „Rozbici i skłócenia nie odbierzemy komunie pieniędzy, posad i wpływów” („Słowo” z dn. 29.04.1996). Sądzę, że na jej tle poczyny personalne rządzącej Suwałkami koalicji nie wypadają najgorzej.

Jerzy Broc

POZIOMO:

- 3) dziwak,
- 7) lubi piwo,
- 8) mała Aleksandra,
- 9) Oliwer (1755 – 1819), amerykański mechanik i wynalazca,
- 10) rodzaj diademu,
- 11) do okularów,
- 13) rocznik,
- 15) ogrodzenie,
- 16) zbożowa lub naturalna,
- 17) datki, ofiary,
- 19) Igor (1895 – 1971), radziecki fizyk, laureat Nagrody Nobla w 1958 r.,
- 20) Henryk, aktor polski,
- 22) hokej na koniach,
- 25) ciasto w kształcie rurki,
- 26) śmietanka towarzyska,
- 27) ssak z dużym porożem,
- 28) piskliwy dźwięk,
- 29) gwóźdź.

PIONOWO:

- 1) szumi między drzewami,
- 2) kołnierzyk duchownego,
- 3) broń obuchowo-sieczna,
- 4) czart,
- 5) dama z kosą,
- 6) pierwiastek chemiczny o licz. atomowej 48,
- 12) przewrócenie się,
- 14) składnik krwi,
- 16) powódź lub trzęsienie ziemi,
- 18) uchwyt, trzonek,
- 20) uwielbiana kobieta,
- 21) np. głodowy,
- 23) zwrot właściwy danemu językowi,
- 24) okrąg.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 27 utworzą hasło, które należy przesać do redakcji „TS” w terminie 10-dni od ukazania się numeru.

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|---|----|----|----|----|----|---|----|----|----|
| | 1 | W | 3 | | 2 | | 3C | U | 4 | D | 12 | A | 5 | K | | 6 | | |
| 7 | P | I | W | O | I | S | 2 | | I | | | 8 | O | 9 | L | A | | |
| | | A | 17 | | | | 9 | E | V | A | N | 25 | S | 15 | | | | |
| 10 | T | R | 8 | | | | K | | B | | | T | | | | | | |
| | R | | | | | | A | 18 | | 11 | E | | K | | I | 26 | | |
| 12 | U | | | | 13 | A | N | N | A | E | | | C | | | | 14 | |
| 15 | P | 21 | E | O | T | 16 | | | | | | 4 | 20 | | | | | |
| | A | 11 | | | | K | | | | | | 16 | K | A | N | 10 | A | |
| 17 | D | 2 | | | 18 | R | 17 | A | | | | A | | | | | | |
| | E | | | | | | | | | | | 19 | T | | | | | |
| | K | | | | | | 20 | B | I | 21 | S | T | A | 24 | | | A | 27 |
| | 23 | P | 7 | O | L | O | | | | | | | | | | | 23 | I |
| 24 | K | | | | | G | 23 | | | 25 | R | O | L | A | D | A | 6 | |
| | O | | | 26 | E | L | I | T | A | | | | I | | | | | |
| 27 | L | O | S | | | N | | | | 28 | M | A | Z | 13 | G | 5 | O | T |
| O | 22 | | | 29 | C | W | L | 14 | E | K | | | M | | | | | M |

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 7/96

Kogo nie boli, ten nie narzeka. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosował Stanisław Boguszewski, ul. Emilii Plater 30.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka, Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ewa Taraszkiwicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Ryszard Łapiński. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-32-82. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

W tym roku w ośmiu suwalskich szkołach średnich do egzaminu dojrzałości przystąpiło ponad 900 osób. Podczas drugiego dnia pisemnych matur ponad połowa z nich zdawała matematykę. W liceach ogólnokształcących największym wzięciem cieszyła się historia i biologia. Ponadto maturzyści zdawali angielski, francuski, rosyjski oraz jedna osoba niemiecki.

(aw)

Fot. Z. Gałaszewski



Powyżej: Egzamin maturalny z matematyki w LO nr 2.

Poniżej: Maturzystki Zespołu Szkół Rolniczych, Marta Wysocka i Edyta Domel, po egzaminach pisemnych.



CZAS MATUR

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Absolutoryjna sesja Rady Miejskiej odbyła się – podobnie jak pierwsza tej kadencji – w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Ponoć jest to rezultat nadwyrężenia sali w ratuszu, której stropy nie wytrzymują rządząco-opozycyjnego dialogu.

★ Pluralizm ocen osiągnął nawet rachunkowości (księgowości). Różna interpretacja dekretacji spowodowała, że nadwyżki budżetowej może nie być na kontach – chociaż będzie istniała w kasie.

★ Gdy na komisji problemowej i podczas sesji ważyła się sprawa statutu OSiR, dyrektor tej jednostki (jednocześnie radny) był nieobecny. Niestety, nie pozostawił też pisemnej opinii na ten temat. Może jednak doczekamy się kiedyś jednoznacznej dyrektorskiej deklaracji?

★ Radny Grzegorz Kalejta stwierdził w wywiadzie radiowym, iż ponowne zgłoszenie go na funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej miało stanowić test na integracyjną gotowość rządzącej koalicji. Integracja Rady Miejskiej to proces, w którym

wszystkie strony idą na pewien kompromis. Czyżby był on możliwy bez jakiegokolwiek bezpośredniego dialogu?

★ Przewodniczący Rady Miejskiej Marian Luto, który przewodził sesji, bardzo zachęcał radnych do dyskusji. Gdy jej brakowało, sam zabierał głos lub wypowiadał tzw. konferansjerskie słowo wiążące. Nie da się ukryć, iż ma sporą wprawę w mobilizowaniu zebranych do wymiany zdań, nawet jeśli dyskutanci nie byli do niej przygotowani.

★ Po ostatniej sesji największy klub radnych – SKS – ma tyle samo funkcji przewodniczących komisji co znacznie mniejszy opozycyjny Klub Chrześcijański. Oczywiście jest to wynik popierania w głosowaniach – m.in. przez SKS – kandydatów KCh. Czy chociaż to zostanie zauważone?

★ Redaktor „HYDE’U” odwiedził sanitariaty w zmodernizowanym Urzędzie Wojewódzkim. Niestety, nie dał sobie rady z wymyślną umywalkową armaturą. Kręcił nią w różne strony, a woda nie chciała wypłynąć. Na szczęście wszedł jakiś pracownik UW i udzielił mu stosownej instrukcji, także w zakresie obsługi dozow-

nika płynnego mydła. Wyszedł więc redaktor na wieśniaka z dalekiej prowincji, do której jeszcze nie dotarła akcja wodociągowania. Po umyciu rąk istniała jeszcze możliwość skorzystania z suszarki, niestety, tenże instruktor opuścił toaletę, a redaktor wolał uniknąć kolejnego blamażu.

★ Lokalna prasa podała, że w obchodach pierwszo- i trzeciomajowych organizowanych przez lewicę i centroprawicę w Suwałkach wzięło udział około 160 osób. Obchody te organizowało ponad 20 różnych tzw. podmiotów politycznych. Czemu nie dopuszczają one do świętowania licznych zastępów szeregowych członków, a jedynie osoby funkcyjne?

★ Redaktora „HYDE’U” poinformowano, że w lewicowych obchodach pierwszomajowych brało udział m.in. trzech kandydatów na wojewodę. Ponoć pozostali zwątpili w awans i pozostali w domu – podobnie jak i inne funkcyjne osoby, które już zapomniały, dzięki czyjemu namaszczeniu objęły stołki.

Z życia związkowego

OŻYWIONA I SZCZERA DYSKUSJA

W „Gazecie Współczesnej” przytoczono fragmenty dyskusji na VII Zjeździe „Pojezierza”. Wprawdzie „GW” przytoczyła nazwiska dyskutantów, ale poważny „HYDE” je pominie. Oto trzy wypowiedzi:

– Pan (...) pomówił mnie o pijaństwo.

– Panie (...), pan mnie publicznie nazwał „łajdakiem”.

– Należałem do Porozumienia Centrum. Wystąpiłem w Wielki Piątek, bo dzień wcześniej próbowała mnie szantażować pewna pani związana z tym ugrupowaniem. Powiedziała, że albo będę atakować (...), albo „wyrzucą mnie na zbity pysk”.

Ożywiona dyskusja, brak kworum i działalność „chłopców Kiszczaka” spowodowały, iż niemożliwe stało się przyjęcie jakiegokolwiek uchwały. Jednak pokłosiem tego zjazdu może być długo oczekiwane konstruktywne spotkanie szefa PC i „S” (na sali sądowej).

CIEMNO WIDZĘ?

Fot. Z. Galaszewski



LISTY

Obiecanki, cacanki...

Nie mogę zrozumieć postępowania niektórych suwalskich ideowców i etosowców. Pamiętam ich dawne publiczne wystąpienia. Ideowcy potępiali kapitalizm, bo jest wyzyskiem człowieka przez człowieka, krytykowali gospodarkę rynkową i wychwalali gospodarkę planową, głosili bliskie już zwycięstwo komunizmu i raj na Ziemi. Donośnie deklarowali swój ateizm i przekonywali lub naginali innych do tzw. naukowego światopoglądu.

Z kolei etosowcy po upadku komunizmu zapowiadali czasy sprawiedliwe i dostatnie, w których nikt nie będzie nas okradł, gnębił, pomiatł, a emeryci żyć będą godziwie. Ostro krytykowali bogacenie się nomenklatury, brak poszanowania wartości chrześcijańskich. Przy obsadzie stanowisk miały się liczyć jedynie kwalifikacje zawodowe, a nie przynależność partyjna.

Teraz widzę, że były to w kółko powtarzane obiecanki cacanki. Cześć dawnych ideowców to dziś prawdziwi kapitaliści, a wojujący ateści nierzadko zajmują pierwsze miejsca w świątyniach. Podobną metamorfozę obserwuję u wielu etosowców. Walczą zaciekle o wysokie stołki, dążą do nagromadzenia dóbr, a wartości chrześcijańskie realizują głównie w teorii.

Żyłem biednie za komunizmu, a i teraz ledwie żyję. Co ja mam z tych ciągłych zapowiedzi?

Jan Flaroca, Osiedle T3

– I Pan tego nie wie? Oni już na ogół mają to, co zapowiadali, nato-